

Po Kręgach Sztuki. Kultura potrzebuje więcej autobusów

Data publikacji: 18.07.2013 7:35

Kolejne Kręgi Sztuki i Wakacyjne Kadry za nami. Cieszyn może pochwalić się ciekawą propozycją kulturalną, która ma ambicje większe niż otarcie łez po Romanie Gutku. Oczywiście nie brakuje słów krytyki wobec festiwalu, ale - w mojej ocenie - plusy zdecydowanie przeważają.

□

Wakacyjne Kadry po raz pierwszy odbyły się w Cieszynie w 2006 roku, kiedy Roman Gutek przeniósł Festiwal Nowe Horyzonty do Wrocławia. Nie warto ukrywać, że u powstania Wakacyjnych Kadrów leżała próba otarcia łez po utracie niezwyklej imprezy, którą do dziś wspominamy w Cieszynie. Wystarczy przytoczyć słowa dziś wiceburmistrza Adama Swakonia podczas debaty kandydatów na burmistrza, który obiecał, że po ewentualnym zdobyciu fotela burmistrza wyśle kartkę do Romana Gutka z napisem "Gutek wróć". Z czasem Wakacyjne Kadry, do których dołączył Festiwal Europejskich Szkół Artystycznych i Twórczości Kręgi Sztuki stały się interesującą i rozpoznawalną marką. Burmistrz Mieczysław Szczurek nie skąpi pochwał organizatorom. - **Tegoroczne Kręgi Sztuki to szeroka oferta imprez kulturalnych dla mieszkańców, którzy spędzają lato w mieście. Chociaż to dopiero czwarta edycja tego festiwalu mam wrażenie, że wrósł on w wakacyjną ofertę wydarzeń kulturalnych Cieszyna. Pogoda wprawdzie trochę pokrzyżowała plany organizatorów koncertów i pokazów plenerowych, ale mimo to liczne projekcje filmowe, wystawy, warsztaty, koncerty i wykłady przyciągnęły szeroką rzeszę cieszyniaków. Widząc zadowolenie uczestników uważam, że to dobry kierunek** - uważa Mieczysław Szczurek.

Deszczowa pogoda to - oczywiście - nie wina organizatorów, ale często pojawiają się inne zarzuty wobec tego przedsięwzięcia. Do tych najczęstszych należą bezpłatny wstęp na wszystkie imprezy, który psuje rynek kulturalny w Cieszynie. Zarzut ten jest - w mojej ocenie - sensowny i warty rozpatrzenia. Wiosną byliśmy świadkami odwoływanych w ostatniej chwili koncertów w Cieszynie z powodów frekwencyjnych, podczas niektórych seansów Kino Piast ma problem ze znalezieniem publiczności. Nic w tym dziwnego, kiedy podczas Wakacyjnych Kadrów mieszkańcy Cieszyna mogli za darmo obejrzeć choćby "Drogówkę", po co mieli kilka miesięcy temu płacić za bilet, by obejrzeć ten film. Rozumiem, że wakacyjny i plenerowy charakter festiwalu sprawia, iż część imprez musi mieć charakter odpłatny, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by inne były biletowane. Nie mówię o wielkich kwotach, można oferować różne rodzaje wejściówek. Tu chodzi o zasadę i wyrobienie nawyku, że kultura kosztuje. Inaczej możemy obudzić się w mieście bez kina i omijanym szerokim łukiem przez artystów, czterodniowa bezpłatna impreza nam tego nie zrekompensuje.

Krytykowany jest też sam charakter i termin przedsięwzięcia. Tydzień wcześniej było w Cieszynie Święto herbaty i FRIK, pamiętamy jeszcze majowy filmowy przegląd Kino Na Granicy, niedawno studenci zapraszali na Czas Kina. Nie podzielam zdania, że nadmiar oferty kulturalnej jest problemem, bo raczej jest dla naszego miasta błogosławieństwem. - **Mam nadzieję, że ta 4. edycja Kręgów Sztuki pokazała, że festiwal rozwija swoje kręgi, po raz pierwszy odbył się na linii Katowice - Cieszyn - Ostrawa. W tym towarzystwie Cieszyn zyskuje, przede wszystkim na promocji miasta** - podkreśla Piotr Gruchel, naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki. Każda z imprez w Cieszynie to okazja do promocji miasta. Oczywiście warto dyskutować, czy powinniśmy wzbogacać ofertę filmową, muzyczną, teatralną czy inną, ale dyskusja o tym nie powinna zniechęcać nas do organizacji kolejnych wydarzeń. Wiem, że to kosztuje, ale nie ma innego sposobu na ciekawe miasto, do którego chcieliby przyjechać turyści.

Po raz kolejny zawiódł transport. Nie możemy być liczącym się centrum (nawet tylko w regionie) kultury, kiedy Cieszyn będzie komunikacyjną pustynią. Żaden artysta występujący w Cieszynie nie rozwiąże problemu, że nie ma jak wyjechać komunikacją publiczną z naszego miasta w stronę Katowic po godzinie 19. Ilu hipsterów z Katowic wybrało piwo u siebie w mieście zamiast przyjazdu do Cieszyna na koncert zespołu Kamp!? Sam znam kilku.

